

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy P. M. skazanego z art. 177 § 1 k.k. i inne,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 6 lutego 2023 r., sygn. akt VII Ka 1091/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Nowej Soli z dnia 15 lipca 2022 r., sygn. akt II K 104/21,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowej Soli wyrokiem z dnia 15 lipca 2022 r., w sprawie o sygn. akt II K 104/21, uznał oskarżonego P. M. za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. i art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 3 maja 2019 r. w B., woj. [...], na ul. [...] prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny w postaci motocykla m-ki H. o nr rej. [...], będąc pod wpływem działania amfetaminy w stężeniu 35 ng/ml, metamfetaminy w stężeniu 127 ng/ml, Δ – tetrahydrokannabinolu (THC) w stężeniu 3,9 ng/ml oraz kwasu 11-nor-9 karboksytetrahydrokannabinolowego (karboksyl-THC) w stężeniu 51 ng/ml, które wskazuje na oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy jak

alkohol w stężeniu powyżej 0,5 ‰, a następnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc w ruchu lądowym wyżej wskazany motocykl z prędkością nadmierną niedostosowaną do warunków drogowych jak również posiadanych umiejętności, niepozwalającą na panowanie nad prowadzonym przez siebie motocyklem w zaistniałych warunkach drogowych, nie zachował szczególnej ostrożności i będąc pod wpływem środka odurzającego, doprowadził do zderzenia z nieletnią pieszą W. H. w rejonie skrzyżowania ulic [...] i [...] w momencie przekraczania przez pieszą jezdni, w wyniku czego W. H. doznała obrażeń ciała w postaci rany ciętej okolicy potylicznej, wstrząśnienia mózgu, potłuczeń ogólnych, które to obrażenia naruszają czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia - i za to na podstawie art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku i 4 miesiące pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat; na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego P. M. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych, a na podstawie art. 47 § 3 k.k. orzekł od niego na rzecz pokrzywdzonej W. H. nawiązkę w kwocie 10.000 złotych w celu zadośćuczynienia pokrzywdzonej za naruszenie czynności narządu ciała oraz za doznaną krzywdę, a także orzekł o kosztach sądowych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator (na niekorzyść oskarżonego) oraz obrońca P. M.

Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 6 lutego 2023 r., sygn. akt VII Ka 1091/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w pkt 1 części rozstrzygającej uzupełnił opis przypisanego oskarżonemu czynu o stwierdzenie, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego P. M., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I/ rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art. 178a § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że skazany swoim postępowaniem wypełnił określone w niniejszym przepisie znamię znajdowania się „pod wpływem środka odurzającego”, tylko na tej podstawie, iż dane substancje znajdowały się w jego krwi, bez rozważania, czy oskarżony mógł znajdować się w stanie „po użyciu środka odurzającego” i uznając, że wystarczającą w tym zakresie była opinia biegłego toksykologa, która nie zawierała w swoim uzasadnieniu żadnych argumentów, na podstawie których biegły uznał, iż oskarżony znajdował się pod wpływem środków, a nie po ich użyciu; biegły nie podawał żadnych wartości „granicznych” dla danych substancji, z kolei Sąd odwoławczy przyjął, że tylko w takich sytuacjach, tj. przy niewielkich śladach ujawnionych we krwi sprawcy znaczenie ma zachowanie oskarżonego i jego reakcje na otaczającą rzeczywistość, co stanowiło o nieprawidłowej wykładni przepisu art. 178a § 1 k.k., albowiem stwierdzenie czy sprawca prowadził pojazd pod wpływem środka odurzającego, każdorazowo wymaga konkretnego ustalenia, w jaki sposób ujawnione z próbki krwi substancje miały wpływ na psychomotorykę sprawcy oraz wykazania podstaw przyjęcia, że stężenie substancji odurzających wskazywało na oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5 ‰, czego mimo uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie uczynił sąd ponownie rozpoznający sprawę, a w ślad za nim, sąd odwoławczy;

2/ art. 178 § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że oddalenie się oskarżonego z miejsca wypadku oraz jego powrót po kilku minutach stanowi ucieczkę z miejsca zdarzenia, tylko na tej podstawie, iż oskarżony odjeżdżając z miejsca wypadku „zniekształcił jego obraz”, mimo, że fakt zaboru motocykla, czy nieposiadania uprawnień do prowadzenia pojazdu – nie miały żadnego znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonemu czynu, albowiem stan motocykla nie miał wpływu na zaistnienie wypadku; o ucieczce, wbrew wykładni art. 177 § 1 k.k. nie mogło świadczyć również niepoinformowanie przez oskarżonego precyzyjnie świadków, iż zaraz wróci, a podanie, że „idzie odstawić motocykl”, czy też oświadczenie podczas wyjaśnień, iż „głupio zrobił”, co zresztą nie zostało odniesione do ucieczki, albowiem stosownie do wykładni art. 177 § 1 k.k. Sąd miał

obowiązek zbadać, czy faktycznie, oddalając się z miejsca zdarzenia oskarżonemu przyświecał zamiar ucieczki;

3/ art. 178 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu w podstawie wymiaru kary na skutek błędnego uznania, że:

a/ skazany popełnił przestępstwo określone w art. 177 § 1 k.k. będąc pod wpływem środka odurzającego, podczas gdy powyższy czyn został popełniony w stanie „po użyciu środków odurzających”, na co wskazują dowody zgromadzone w sprawie w postaci protokołu pobrania krwi oraz opinii biegłego toksykologa, przy jednoczesnym braku osobowych źródeł dowodowych wskazujących na odbiegające od normy zachowania skazanego, wobec czego art. 178 § 1 k.k. nie znajdował w sprawie zastosowania;

b/ skazany po popełnieniu przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. zbiegł z miejsca zdarzenia, podczas gdy jego zachowanie bezpośrednio po wypadku nie zmierzało do uniknięcia odpowiedzialności za jego popełnienie;

II/ rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art. 443 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia surowszego, niż uchylone, pomimo, że pierwsze wydane w sprawie rozstrzygnięcie zostało zaskarżone tylko przez obrońcę oskarżonego, a mimo to Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w Wydziale VII Odwoławczym wyrokiem z dnia 6 lutego 2023 r., sygn. akt VII Ka 1091/22, zmienił wydany po uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w Nowej Soli z dnia 19.10.2020 r., II K 1453/19 - wyrok Sądu Rejonowego w Nowej Soli z dnia 15 lipca 2022 r. wydany w sprawie II K 104/21 w ten sposób, iż uzupełnił opis przypisanego oskarżonemu czynu o stwierdzenie, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co stanowiło o niedopuszczalnym orzeczeniu na niekorzyść oskarżonego, albowiem ani w uchylonym wyroku, ani w wyroku Sądu I instancji wydanym po uchyleniu nie znalazło się stwierdzenie, by oskarżony umyślnie, czy nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, a zatem niedopuszczalnym było uzupełnienie orzeczenia o stwierdzenie, że doszło do tego umyślnie, co stanowiło o nieuprawnionym przyjęciu winy umyślnej i niewątpliwie mogło mieć wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji

wymiar orzeczonej względem oskarżonego kary, w tym uznanie, iż kara orzeczona przez Sąd I instancji nie była karą rażąco surową;

2/ art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego, złożonego na etapie postępowania odwoławczego:

a/ o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii z powodu przyjęcia, że okoliczność wskazana w tezie dowodowej jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, podczas gdy wniosek ten zmierzał do ustalenia przez specjalistę z zakresu neurologii, czy obrażenia, których doznała pokrzywdzona w wyniku wypadku naruszyły czynności narządu ciała na okres przekraczający bądź nieprzekraczający 7 dni, a zatem miały znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej skazanego i nie były udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, albowiem obrońca zamierzał wykazać, że obrażenia doznane przez pokrzywdzoną mogły stanowić o naruszeniu czynności narządu ciała na okres poniżej dni 7, co skutkowało zarazem naruszeniem zasady prawdy materialnej poprzez zaniechanie poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych na etapie postępowania odwoławczego oraz naruszeniem prawa do obrony oskarżonego;

b/ o dopuszczenie dowodu z opinii biegłej wydanej w sprawie VII K 194/22 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z powodu przyjęcia, że dowód ten nie jest przydatny do stwierdzenia danej okoliczności, (tj. że nie każde stwierdzone w karcie leczenia szpitalnego wstrząśnienie mózgu stanowi o naruszeniu czynności narządów ciała z art. 157 § 1 k.k., a mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonej i jej ojca w rozpoznawanej sprawie możliwym jest, iż w wyniku zachowania skazanego doszło tylko do lekkiego naruszenia czynności narządów ciała) podczas gdy dowód ten nie zmierzał do ustalenia do jakiego rodzaju naruszenia czynności narządu ciała doszło u pokrzywdzonej w wyniku wypadku, a jedynie do wskazania sądowi wątpliwości co do prawidłowości sporządzenia opinii sądowo-lekarskiej biegłego Z. I., na podstawie której poczyniono ustalenia w tym przedmiocie, a to celem dopuszczenia dowodu z opinii biegłego neurologa w postępowaniu odwoławczym, co skutkowało zarazem naruszeniem zasady prawdy materialnej

poprzez zaniechanie poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych na etapie postępowania odwoławczego;

3/ naruszenie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy skazanego (złożonych na etapie postępowania odwoławczego) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii oraz z dokumentu prywatnego w postaci opinii biegłej wydanej w sprawie VII K 194/22 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze ze wskazaniem, iż doprowadzą one do przedłużenia postępowania, podczas gdy okoliczności, które miały wykazać te dowody miały istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, a to w związku z tym, że stopień naruszeń czynności narządu ciała pokrzywdzonej ma znaczenie w kwestii rozgraniczenia odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Nowej Soli i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także, z ostrożności procesowej, o zwolnienie skazanego od opłaty sądowej od kasacji na wypadek jej oddalenia, a to na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, Prokurator Rejonowy w Nowej Soli wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podkreślenia wymaga ta okoliczność, że niniejsza kasacja w zakresie pierwszego zarzutu została skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co jest na gruncie przepisów o postępowaniu kasacyjnym zabiegiem niedopuszczalnym. Co więcej, zarzut ten jest w istocie zarzutem błędnych ustaleń faktycznych, a nie naruszenia prawa materialnego, gdyż obrońca podnosi, że Sąd I instancji nietrafnie ustalił okoliczności co do pozostawiania oskarżonego pod wpływem środka odurzającego oraz jego ucieczki z miejsca zdarzenia. Błędna subsumcja pod przepis prawa materialnego może jednak nastąpić jedynie wówczas,

gdy prawidłowo zostały poczynione ustalenia faktyczne – a w tym przypadku, zdaniem obrońcy, nie zostały dokonane trafnie. Nie doszło więc do naruszenia art. 178a § 1 k.k. ani art. 178 § 1 k.k.

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem obrońcy, że Sąd odwoławczy poczynił własne ustalenia faktyczne i samodzielnie przypisał oskarżonemu sprawstwo w oparciu o nie. Sąd ten rozpoznał jedynie zarzuty apelacji odwołując się do przeprowadzonego w postępowaniu przed Sądem I instancji materiału dowodowego, co nie może być zrównane z czynieniem własnych ustaleń faktycznych.

Na temat pozostawania przez oskarżonego w stanie „pod wpływem środka odurzającego”, szeroko, rzetelnie i niezwykle szczegółowo wypowiedział się Sąd odwoławczy wskazując, że takie ustalenia faktyczne musiały wynikać z kategoriycznych dowodów nie tylko w postaci samych wyjaśnień oskarżonego, ale również z dowodów w postaci protokołu pobrania materiału do badań toksykologicznych, wyników tych badań oraz sporządzonej do sprawy opinii biegłego z dziedziny toksykologii. Nie tylko w pobranej od oskarżonego krwi ujawniono bowiem w sposób jednoznaczny wartości powyższych środków odurzających, co w żaden sposób nie było podważane przez strony postępowania, ale także biegły, w sposób nad wyraz precyzyjny, ujawnił metodę przeprowadzonych badań, jak i podstawy wyprowadzonych przez siebie wniosków końcowych. W rezultacie doszedł do wniosku, że już sama wartość ujawnionych we krwi środków psychoaktywnych, bez obserwacji zachowania się oskarżonego w chwili czynu, jak i jego zachowania następującego po wypadku, pozwalała na stwierdzenie, iż oskarżony znajdował się pod wpływem środków odurzających. Dlatego też zestawienie tej opinii, w szczególności sporządzonych w niej wniosków końcowych, z dowodami w postaci pobranego od oskarżonego materiału biologicznego i wyników badań krwi, potwierdziło zasadność zarzutu przedstawionego w tym zakresie oskarżonemu, jak i przyjętej w tej części kwalifikacji prawnej czynu. Tym samym, Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że podstawą uznania zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu

była pełna analiza wszystkich dowodów, które nie pozostawiały wątpliwości co do jego zawinienia w zakresie popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k.

Bez znaczenia zatem jest, że Sąd nie przesłuchał świadków na okoliczność zachowania się oskarżonego w chwili czynu, jak i tuż po jego dokonaniu, albowiem nawet brak spostrzeżeń świadków w zakresie jakichkolwiek odstępstw w zachowaniu oskarżonego, nie mógłby jeszcze przesądzać, iż nie znajdował się on pod działaniem środków odurzających. Tym bardziej, że świadkowie przesłuchani w tej sprawie jednoznacznie podali, iż oskarżony mimo wyraźnych poleceń o pozostawieniu motoru i pozostaniu na miejscu zdarzenia, w ogóle nie reagował i oddalił się z miejsca wypadku. W podobnym tonie relację złożył funkcjonariusz policji K. P., który wskazał, że oskarżony nie do końca zdawał sobie sprawę z tego, co zrobił. Takie zachowanie oskarżonego, który nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania trudno postrzegać jako typowe i nie budzące żadnych zastrzeżeń – w rezultacie, nawet te okoliczności już same w sobie mogły wskazywać na znajdowanie się przez niego pod wpływem środka odurzającego. Skoro zatem z badań toksylogicznych wynikało, że skazany znajdował się w chwili zdarzenia pod wpływem środków odurzających, wykazywanie za pomocą zeznań świadków, iż mogło być jednak inaczej, przeczyłoby logice oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

Stanowisko Sądu odwoławczego pozostaje w zgodności z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, gdzie wskazuje się między innymi, że wobec braku zdefiniowania stanu „pod wpływem środka odurzającego” oraz stanu „po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu”, którym posługuje się art. 87 § 1 k.w. – sąd rozpoznając sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego, a więc także o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., każdorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu. Zatem, w przypadku stwierdzenia tego środka w organizmie kierującego pojazdem mechanicznym, konieczne jest dokonywanie ustaleń dowodowych w zakresie zachowania się osoby badanej w chwili zdarzenia, często połączone z ekspertyzą biegłych (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2022 r., III KK 205/22,*

LEX nr 3457530; z dnia 3 grudnia 2014 r., II KK 219/14, LEX nr 1567466; a także K. Lipiński [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 42, teza 17). W przedmiotowej sprawie na gruncie stanu faktycznego co do tego faktu w przypadku skazanego P. M. nie mogło być żadnych wątpliwości.

Treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jednoznacznie przekonuje, że podniesione w apelacji zarzuty, w szczególności kwestionujące przyjęcie, iż oskarżony znajdował się pod wpływem środka odurzającego bądź stężenie tego środka było graniczne, zostały przez ten Sąd wnikliwie rozpoznane, a następnie wszechstronnie rozważone; do wszystkich istotnych okoliczności i stwierdzeń Sąd ustosunkował się rzetelnie. W szczególności Sąd ten odniósł się do kwestii „wartości granicznych” wskazując, iż wprawdzie „nie można nie zgodzić się ze skarżącym, że w przypadkach granicznych, tj. przy niewielkich śladach narkotyków ujawnionych we krwi sprawcy, znaczenie ma zachowanie się oskarżonego i jego reakcje na otaczającą rzeczywistość, jednakże przy wartościach narkotyków, jakie zostały ujawnione we krwi oskarżonego, biegły nie miał żadnych wątpliwości dla wyartykułowania jednoznacznych wniosków, że w chwili czynu znajdował się on pod wpływem środków odurzających”. Biegły szczegółowo także wykazał, na jakiej podstawie stwierdził, że „środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu”. Nie ma racji więc skarżący podnosząc w kasacji, że istniały jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, iż te wartości w przypadku oskarżonego były „graniczne”. Sąd odwoławczy jasno bowiem wskazał, że o tym mowy być nie mogło. Uzasadnienie to merytorycznie jest trafne, odnosi się do zarzutów apelacji w takim zakresie, w jakim zostały one postawione, brak zatem podstaw do przyjęcia, aby środek odwoławczy został rozpoznany nierzetelnie, a tym samym doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., i to w stopniu rażącym. Z kolei Sąd I instancji postąpił prawidłowo, gdyż powołał biegłego toksykologa w celu wyjaśnienia wątpliwości co do stanu oskarżonego – a opinia biegłego jest jasna, pełna i pozbawiona sprzeczności. Słusznie też Sąd I instancji na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalił wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej (k. 448, 470). Przyjęcie stanowiska podnoszonego

przez obrońcę w omawianym zakresie byłoby w przypadku skazanego pozbawione logiki i rażąco naruszałoby zasadę swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k.

Również i do zarzutu apelacji odnoszącego się do kwestii ucieczki oskarżonego z miejsca zdarzenia Sąd odwoławczy odniósł się wyjątkowo szczegółowo. Nie doszło w niniejszej sprawie do naruszenia art. 178 § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że oddalenie się oskarżonego z miejsca wypadku oraz jego powrót po kilku minutach stanowi ucieczkę z miejsca zdarzenia. Sąd odwoławczy wyjaśnił bowiem wszystkie wątpliwości, które obecnie ponownie przedstawia obrońca w kasacji. W szczególności podkreślił ten Sąd, że nie miał żadnych wątpliwości, iż Sąd Rejonowy dokonując rozstrzygnięcia w zakresie sprawstwa P. M. w zakresie wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. i art. 178 § 1 k.k. trafnie przyjął, że oskarżony mimo, iż rzeczywiście zaraz po zdarzeniu poprosił o wezwanie pomocy do poszkodowanej i podjął próby udzielenia jej pomocy, to jednak w konsekwencji oddalił się z miejsca zdarzenia, a jego odpowiedzialności w tej części nie może umniejszyć fakt powrotu na miejsce zdarzenia. Sąd odwoławczy szczegółowo omówił wszystkie te okoliczności wskazując: „Mimo bowiem, że oskarżony próbował przeforsować swoje stanowisko o pozostawaniu w szoku, czy też chęci skorzystania z toalety czy w końcu chęci przebrania się, to jednak jego obowiązkiem jako sprawcy było pozostanie na miejscu zdarzenia i pozostawienie wszystkich przedmiotów, które tak naprawdę służyły do popełnienia tego przestępstwa. Oskarżony jednak wiedząc, że nie posiada uprawnień do prowadzenia motocyklu, jak również, że motocykl, którym się poruszał nie został dopuszczony do ruchu, podjął decyzję o odjechaniu z miejsca zdarzenia, uniemożliwiając w ten sposób, przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji, dokonanie pełnego i rzeczywistego odzwierciedlenia całego zdarzenia. Bez znaczenia zatem jest czy oskarżony rzeczywiście przebrał się jedynie w domu, czy też zacierał ewentualne dowody niekorzystne dla niego, albowiem odjeżdżając z miejsca wypadku zniekształcił jego obraz, co było działaniem niedopuszczalnym. A zatem już tylko w tym aspekcie utrudnił ustalenie okoliczności zdarzenia, które winny być przede wszystkim dokonane na podstawie zastanych przez funkcjonariuszy okoliczności”.

Sąd dokonał tej oceny odwołując się do przedstawionych w postępowaniu przed Sądem I instancji dowodów, w szczególności zeznań świadków obecnych na miejscu wypadku. Sąd nie pozostał także obojętny na wyjaśnienia samego oskarżonego, który mimo, iż konsekwentnie nie przyznawał się do swojego zawinienia, w zakresie ucieczki z miejsca wypadku już w czasie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego podał jednoznacznie, że po tym jak dojechał do domu rozebrał się ze stroju motocyklowego i po chwili przemyśleń odnośnie tego co się wydarzyło, stwierdził, iż głupio zrobił, że był to szok i postanowił wówczas wrócić na miejsce już pieszo. Co więcej, w ocenie Sądu odwoławczego, nawet sam fakt, że oskarżony próbował porozumieć się z ojcem pokrzywdzonej mimo, iż już oczekiwano na patrol policji wskazuje, że oskarżony za wszelką cenę chciał uniknąć odpowiedzialności za popełniony czyn i w pełni zdawał sobie sprawę z konsekwencji, jakie przyjdzie mu ponieść za swoje działanie. Wszystkie rozważania przedstawione w obszernym uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego wskazują na to, że Sąd ten pochylił się nad każdym argumentem podniesionym w apelacji i starannie wszystkie je obalił, stanowisko swoje rzetelnie uzasadniając. W rezultacie więc, również zarzut trzeci okazał się być oczywiście bezzasadny. A zatem z argumentów przedstawionych w dwóch powyższych punktach niniejszych rozważań wynika, że skoro nie doszło do wskazanych powyżej naruszeń prawa, to nie mogło również mieć miejsca nieprawidłowe zastosowanie art. 178 § 1 k.k. przez Sąd I instancji.

Nie doszło także do rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci art. 443 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia surowszego, niż uchylone. W niniejszej sprawie wyrok Sądu I instancji nie został zaskarżony jedynie przez obrońcę, skoro apelację na niekorzyść wniósł także oskarżyciel publiczny. To właśnie uznając zasadność zarzutu prokuratora Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sądu I instancji: „Jak słusznie zauważył bowiem skarżący, Sąd rozstrzygający mimo, iż w sposób prawidłowy uznał winę i sprawstwo oskarżonego, w zakresie popełnienia przez niego czynu z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. i art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., to jednak formułując treść zarzutu odpowiadającego sposobowi zawinienia oskarżonego pominął określenie, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu

lądowym w sposób umyślny. (...) A zatem w przypadku naruszenia norm z art. 177 § 1 k.k. niewystarczającym jest ogólne stwierdzenie, że sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, co uczynił Sąd Rejonowy, dlatego też w tym zakresie wyrok należało zmienić. Co prawda z samego uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, iż doszło przez oskarżonego do znacznego stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, albowiem, jak wykazał to Sąd, prowadził on motocykl bez uprawnień i do tego pojazd, który nie został dopuszczony do ruchu, ponadto pozostając pod wpływem środków odurzających doprowadził do wypadku, w którym obrażenia ciała doznała W. H., jednakże mimo wykazania także, że treść art. 177 § 1 k.k. jednoznacznie nakazuje ustalenie znamienia w postaci umyślności lub nieumyślności, to jednak w konsekwencji takiego określenia nie zawarł w samej treści zmodyfikowanego zarzutu”.

Trudno odmówić słuszności stanowisku Sądu drugiej instancji.

Jest faktem, że apelację od pierwszego skazującego wyroku Sądu Rejonowego w Nowej Soli z dnia 19 października 2020 r., w sprawie II K 1453/19, wniósł tylko obrońca oskarżonego. Wyrok ten został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 5 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka 935/20, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wypada jednak przypomnieć, że akt oskarżenia wyraźnie zarzucał między innymi, iż oskarżony „umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym” (k. 165). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że jakkolwiek opis czynu winien wskazywać także na stronę podmiotową przestępstwa, to należy uznać, iż realizacja tego wymogu nie musi nastąpić tylko i wyłącznie przez wyraźne wskazanie na rodzaj zamiaru czy postać umyślności, lecz może także przez taki opis zachowania, z którego zamiar ten wyraźnie wynika.

Jak się podkreśla – „Polski proces karny nie jest procesem formułkowym, w którym wymagane byłoby posługiwanie się określonymi formułami prawnymi, a ich niedopełnienie eliminowałoby postępowanie, lecz procesem, w którym przepisy procesowe określają jedynie sposób postępowania organów procesowych, w tym przy formułowaniu opisu czynu zarzucanego i przypisanego tak, aby odzwierciedlał on zdarzenie przestępne, ze wskazaniem znamion, od zaistnienia których ustawa uzależnia możliwość pociągnięcia sprawcy danego zachowania do

odpowiedzialności karnej. Jednak niedociągnięcia w tym zakresie i niedoprecyzowanie tego opisu, jeżeli dokonane ustalenia faktyczne wykazują, że zdarzenie odpowiadające zachowaniu przestępnemu miało rzeczywiście miejsce i to przy stronie podmiotowej wymaganej w danej sytuacji przez prawo karne, nie może prowadzić do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej” (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., III KK 416/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014, Nr 6, poz. 16*). Nie sposób logicznie przyjmować w realiach niniejszej sprawy, że oskarżony mógł chociażby wprowadzić się w stan bycia pod wpływem środków odurzających w sposób nieumyślny.

Nie doszło do naruszenia prawa procesowego w postaci art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. i art. 170 § 1a k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony złożonych na etapie postępowania odwoławczego. Sąd drugiej instancji prawidłowo oddalił złożone wnioski (k. 522-526) na podstawie art. 170 § 1 pkt 2, 2 i 5 k.p.k. uzasadniając ten fakt następująco - „w kwestii ustalenia, przy pomocy biegłego neurologa, czy pokrzywdzona doznała obrażeń naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, okoliczność ta jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a kwestii dopuszczenia dowodu z opinii biegłej wydanej w innej sprawie, stwierdzić należy, że dowód ten nie jest przydatny do stwierdzenia danej okoliczności, tym samym wnioski te w oczywisty sposób zmierzają do przedłużenia postępowania” (k. 534). Uzasadnienie tego zarzutu kasacyjnego wskazuje na to, że obrońca zmierza raczej do podważania samego ustalenia faktycznego odnoszącego się do obrażeń pokrzywdzonej, niż do wykazania, iż doszło do naruszenia art. 170 § 1 k.p.k.

Reasumując, nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146; z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749*). Istotą kasacji jest

bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W szczególności strona może wykazać, że niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagają nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18 LEX nr 2615843*). Wyjątkiem od zakazu podnoszenia tych samych zarzutów w kasacji, co w apelacji, jest więc sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982; z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119*). Tymczasem taki przypadek nie miał miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Sąd odwoławczy trafnie wykazał w odniesieniu do każdego poszczególnego zarzutu apelacji, dlaczego uznał je za bezzasadne. Analiza uzasadnień wyroków Sądów obu instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarzuty kasacji są całkowicie gołosłowne i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym.

Podkreślenia wymaga, że celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012*).

Przypomnieć również należy, że w żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[ms]

